Magiczny Kraków

Krakowskie drużyny promują miasto oraz zdrowy tryb życia

2025-12-28

Zespoły z Krakowa występują nie tylko w Ekstraklasie piłki nożnej, ale także w najwyższych klasach rozgrywkowych hokeja na lodzie, rugby i koszykówki. Mowa o męskich zespołach Comarch Cracovii i Juvenii oraz kobiecym Wisły Kraków.

Koszykarki Wisły występują w Orlen Basket Lidze Kobiet po pięciu latach nieobecności. Powrót do elity klubu, który jest najbardziej utytułowanym w historii najwyższej klasy rozgrywkowej, był możliwy dzięki znaczącej poprawie sytuacji finansowej Towarzystwa Sportowego Wisła, sponsorom oraz wsparciu władz miasta Krakowa.

– Inwestowanie w kobiecą koszykówkę niesie wiele korzyści dla mieszkańców: jest promocją zdrowego stylu życia, wsparciem wyrównywania szans i równości płci w sporcie oraz podkreśleniem lokalnych autorytetów i wzorców do naśladowania. Rozwój sportu wyczynowego i młodzieżowego to także element budowania silnej tożsamości społecznej miasta – wyjaśniał przed startem rozgrywek prezydent Krakowa Aleksander Miszalski.

Zespół koszykarek prowadzi Jordi Aragones, Hiszpan, który po raz pierwszy pojawił się w Wiśle w sezonie 2009/2010. Przez lata, jako asystent Jose Ignacio Hernandeza, a następnie pierwszy trener, zdołał wywalczyć z krakowiankami trzy tytuły mistrzyń Polski i trzy krajowe puchary oraz dwukrotnie zakwalifikować się do *Final Four* Euroligi. Teraz cele, z uwagi na skromniejszy budżet sekcji koszykówki, są dużo mniejsze.

– Chcemy na nowo poznać ligę, bo bardzo się w ostatnich latach zmieniła. Skonstruowaliśmy ciekawy skład, który jest połączeniem młodości z doświadczeniem. Chcemy się rozwijać z miesiąca na miesiąc, tworząc stabilne fundamenty, aby nie był to jednoroczny projekt – podkreśla Dorota Gburczyk-Sikora, przed laty świetna koszykarka, a obecnie wiceprezes TS Wisła ds. sportowych.

Zespół mierzy w środek 12-zespołowej tabeli Orlen Basket Ligi Kobiet i wiedzie mu się ze zmiennym szczęściem – na początku grudnia zanotowała cenne wyjazdowe zwycięstwo z Artego Bydgoszcz 73:58, w ostatniej kolejce przegrała w Toruniu z Energą 67:73.

Do najlepiej punktujących wiślaczek należy reprezentantka Słowenii Sara Vujačić, która po świetnych występach za oceanem w barwach *University of Maryland* oraz w ligach hiszpańskiej i włoskiej dołączyła do „Białej Gwiazdy” pod koniec listopada. Dzielnie sekundują jej Amerykanki Taylor Williams i Ja’Leah Williams oraz Maja Cykowska i kapitan zespołu Martyna Jasiulewicz.

Spore perturbacje towarzyszyły w tym roku drużynie hokejowej. Z uwagi na przekształcenia własnościowe, tę sekcję KS Cracovia SA wydzielono do nowej spółki, która przejęła pieczę nad zespołem występującym w Ekstralidze. Drużyna została oparta w dużej mierze o młodych zawodników, dlatego początek rozgrywek był bardzo trudny, a porażka goniła porażkę. Gdy jednak zespół pod wodzą wieloletniego kapitana reprezentacji Polski Krystiana Dziubińskiego zebrał nieco doświadczenia, nastąpiła znaczna poprawa wyników.

W ostatnich tygodniach drużyna Comarch Cracovii prezentowała znakomitą formę, wygrywając cztery z pięciu meczów, a wśród pokonanych drużyn było liderujące w tabeli Zagłębie Sosnowiec, mistrz Polski GKS Tychy oraz wicemistrz GKS Katowice. Kibice liczyli, że krakowianie sprawią kolejną wielką niespodziankę w spotkaniu z Unią Oświęcim, ale dobra passa skończyła się porażką 1:4.

Po przerwie na mecze reprezentacji ligowe rozgrywki zostały wznowione w środę, 17 grudnia. Wtedy to „Pasy” podjęły na lodowisku przy ul. Siedleckiego Energę Toruń.

Hokejowe derby Małopolski, które zostały rozegrane 7 grudnia, zgromadziły w hali przy ulicy Siedleckiego 1350 widzów, a wśród nich byli rugbyści RzKS Juvenii Kraków. Po meczu niespodziewani goście zeszli z trybun na lodowisko; kapitanowie drużyn wymienili się koszulkami, a gracze Juvenii zaprosili zawodników Comarch Cracovii na swoje wiosenne mecze na Błoniach. Celem drużyny rugby prowadzonej przez Kanadyjczyka Ciarana Hearna, która po rundzie jesiennej zajmuje siódmą lokatę, jest awans w tabeli Ekstraligi na piąte miejsce.